



32244

13109

919

Przywileje królewskie miasta Merecza.

Przypadek wzbogacił zbiory moje wiązką kilku przywilejów królewskich, miastu Mereczowi nadanych, a stanowiących dokumentalne uzupełnienie dotychczasowych szczupłych kronikarskich o Mereczu wzmianek.

Podając dosłowny ich odpis, uważałem za niezbędne powiązanie ich ogniwami kilku dat i wypadków, dziejów tego miasta wyjętych.

Zgoła pomyliłby się ten, kto by na podstawie dzisiejszego stanu Merecza wnioskował o jego przeszłość.

Bo też i trudno w brudnej, z ludnością na polu żydowską, mieścinie parafjalnej dopatrzyć się owej placówki litewskiej, co przez długie lat szeregi stała wpoprzek niemieckiego szlaku do serca Litwy Trok i Wilna.

Jak tylko pamięć ludzka w przeszłość sięgnąć jest zdolną—stary „Mereken-pille“ (według pisowni kronik krzyżackich) stoi zawadą naprzeciw fali teutońskiej, a choć miażdżony przez siłę przemożną, za każdym jednak razem z popielisk na nowo powstaje. Już tedy w r. 1377 marszałek zakonny Godfryd Linden w walce z Olgierdem ziemię trocką pustoszy i Merecz łupi. W cztery lata potem w r. 1391, sprzymierzony z krzyżakami przeciwko Jagielle, Witold twierdzą merecką zdobywa i Polaków, w nim załogą stojących, w więzach do Malborka odsyła. W r. 1393 mistrz wielki Konrad v. Jungingen, w powrocie z niefortunnej do Lidy i Nowogródka wycieczki, miasto wraz z zamkiem złupił i zburzył. I wreszcie w r. 1403, niedawno odbudowana warownia staje się zdobyczą marszałka Wernera Tettingena.

Lecz nie jedno tylko militarne znaczenie Merecz niegdyś posiadał. Okolony rozległą puszcza, ukrywającą w swych nieprzebytych gęszczarach bajeczną ilość zwierzyny wszelakiej, stał się on z czasem ulubionem miejscem książąt litewskich i królów, szukających tu w zabawie łowieckiej wytchnienia. Zapewne tej też okoliczności zawdzięcza Merecz tę znaczną ilość pozyskanych przywilejów, równających go w prawach ze znaczniejszymi grodami Litwy, jak Wilno lub Troki.

Wiadomo jest jak bardzo Jagiełło i Witold upodobali sobie to ustronie i jak częstymi tu gośćmi bywali. Jagielle też zawdzięcza Merecz pierwszy swój kościół farny pod wezwaniem św. Mikołaja wyznawcy i Papieża, przezeń fundowany („Staroż. Polska“ III str. 340) *). Tu też bawiąc w r. 1387, podpisał Jagiełło przywilej darowujący Wilnu prawo magdeburskie; w Mereczu spędził wśród łowów w borach nadniemeńskich Boże narodzenie 1418 r. i wreszcie tu na komnatach zamkowych przyjmował w r. 1421 zaszczytne poselstwo, ofiarowujące jemu, a po odmowie jego — Witoldowi korone królestwa czeskiego.

Dbaly o dobrobyt fundacyi swego ojca, Kazimierz przywilejem, w Mereczu w r. 1442 datowanym, obdarza księdza mereckiego jeziorem *Pilwingis* z dodatkową dziesięciną z połowu ryb w Mereczance („Star. Polska“, III, str. 340).

Aleksander Jagiełłończyk w r. 1493 zezwala księdzu na budowę karczmy w miasteczku pod warunkiem odprawienia co sobotę przed ołtarzem Najśw. Maryi Panny mszy św. a, bawiąc tu w r. 1496, czyni nowe darowizny, odnowionemu przez siebie kościołowi.

Zygmunt I w r. 1516 fundusz kościelny znacznie pomnaża przez dodanie gruntów i łąk, zaś w r. 1536, ulegając prośbom Królowej Bony i Zygmunta Augusta, daje przywilej w Wilnie datowany Janowi Zabrzezińskiemu wojewodzie trockiemu i Marszałkowi W. Ks. Lit. na dożywocie na starostwo mereckie, zachowując atoli „stancję“ na przyjazd królewski. Również Zygmunt August, spędzający tu długie chwile jeszcze za życia ojca, utrwala swą o Mereczu pamięć przez obdarzenie go w d. 7 grudnia 1569 r. w Knyszynie organizacją miejską na modłę niemiecką wraz z herbem — Jednorożcem.

Stefan Batory w r. 1582 zezwala proboszczowi na wstęp do lasów starościńskich. W r. 1605 Krzysztof Stefanowicz burmistrz merecki oraz żona jego Anna, nabytą przez siebie kamienicę z gruntem ofiarowują, sprowadzonym pod ten czas do Merecza, O.O. Do-

*) Myli się ks. Winc. Przyalgowski w «Żywotach biskupów wileńskich» (Petersb. 1860 r. I, str. 22), przypisując fundację pierwszego kościoła w Mereczu, no wkreowanemu przez Jagiełłę na Księstwo litewskie, Witoldowi.

minikanom, którzy w d. 9 listopada 1611 r. na sejmie koronacyjnym uzyskali od Zygmunta III-go potwierdzenie tego uposażenia i wieś *Kibisze* w darze („Volum. Legus“. Wyd. Ohryzki III, str. 27).

Atoli najściślej związane jest z Mereczem imię Władysława IV-go.

Jeszcze będąc królewiczem przemieszkał on w Mereczu całą zimę 1630-31 roku, chroniąc się w gęstwinie otaczających go borów przed mórem, grasującym srodze na całej Litwie. Prawdopodobnie wtedy to umiłował on to leśne zacisze, do którego uciekał w ciężkich godzinach swego panowania. Wsłuchany w poszum puszczy, hejnały rogów łowieckich, lub rytmiczną muzykę miarowych ód łacińskich ukochanego pieśniarza — Sarbiewskiego, być może zapominał o ukorzeniach od szlachty doznanych, i rokoszach kozackich... To też wynagradzał sownie wszeregu przywilejów, Mereczowi nadawanych, krótkotrwałe chwile królewskiego spokoju.

Będąc tu w dniach 18 i 19 czerwca 1633 r. razem z posłem weneckim Tiepoli w przejeździe ze swej koronacji na wyprawę smoleńską, potwierdził wszystkie dawne przywileje miejskie i od siebie zwolnił mieszczan mereckich od opłaty mostowego, zezwolił na propinację miodu i w myśl prośby ludności chrześcijańskiej wydał znaczne ograniczenia dla żydów („Star. Polska“ III). Wzmianki o tych przywilejach Władysława znajdziemy w późniejszych nadaniach królów, na poprzednie się powołujących.

Wracając z Litwy, w r. 1636 Władysław przebył w Mereczu czas jakiś i wtedyto wspaniała przyroda okolic nadniemeńskich natchnęła, zawsze będącego przy boku królewskim, Sarbiewskiego do stworzenia „Silvidiów“ jednego z najpiękniejszych cykliów jego poezyj znanych szerszemu ogółowi czytelników z wybornego przekładu Wł. Syrokomli.

We cztery lata później, nie zważając na znaczne cierpienia, sprawiane mu przez kamień, cały prawie czerwiec przepolował Władysław w Mereczu.

Rozbudzone niegdyś przez Zygmunta Augusta, życie miejskie Merecza podtenczas musiało już wrzeć na dobre, czego dowodem być może istnienie cechu krawieckiego, którego przywilej ustawodawczy podpisał Władysław IV w tymże 1639 r. w parę dni po powrocie do Wilna. Jest to najwcześniejszy oryginał przywileju mereckiego, z posiadanych przezemnie, a tem ciekawszy iż ustawa w nim zawarta, jest ściśle wzorowaną na ustawie cechu. Oto dosłowna treść jego:

«*Władysław Czwarty* Z Bożej Łaski Król Polski, Wielkie Xiążę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Zmudz., Inflant., Smoleńskie, Czernihowskie a Szwedzki, Gotski, Wandalski dziedziczny Król.

Oznajmujemy tym Listem Naszym komu to wiedzieć należy, iako wielkie iest porządku dobrego w Towarzystwie Ludzkim zalecenie za którym w Mieściech Naszych ozdoba y całość rzeczy z pożytkiem roście, tak zasię w nieporządku wszystkie sprawy by nawiększe w odmianę przychodzą y pomieszanie y zniszczenie za sobą przynoszą. A iż Bractwa Cechy insze porządne zebrania to w sobie zachowaią że Ludzie w ich trwaiący w klubie swoiey stoia, sprawy, zabawy, y powinności swe porządnie odprawiają. Dla tego chcąc iako w innych rzemioslech tak niemniej w Krawieckim mieć dobrą ordynatią za uniozoną prośbą Poddanych Naszych Miasta Naszego Mereckiego Rzemiosła Krawieckiego Poczciwych Ławryna Poleykowicza, Błażeia Szczesnowicza, Jana Linowskiego Krawcow Mieszczan Mareckich swym y innym braci tegoż rzemiosła suplikuiących y za przyczynę P.P. Rady Urzędników Dworu Naszego Cech y porządek onym przykładem Miasta Naszego Stołecznego Wileńskiego pozwoliciesmy umyslili takż z Łaski Naszey Krolewskiej przychylaiąc się do Listu y pozwolenia Urzędu Mieyskiego Mereckiego przed Nami authence pokładanego pozwalamy y daiemy. Chcąc abyście według Artykułow niżejopisanych przystoynie y statecznie oni sami y potomkowie ich zachowali y sprawowali.

Artykuł pierwszy. Żeby na każdy rok na dzień S. Mikołaią w iedno miejsce zgromadziwszy się wybrali między sobą Czterech starszych którzyby na każdą Cwierć roku przed zgromadzeniem Mistrzow y Towarzyszow swych prawo swoje powiadali abo czytali y zawsze we dwie Niedziele raz abo według potrzeby Mistrzowie do iednego z starszych będą się schodzili dla radzenia o dobrym porządku Bractwa swego y dla usmierzania przypadkow w Bractwie swym przychodzących, y dla karania występku według opisanai swych statutów.

Artykuł Wtóry. Starsi pospolitą skrzynkę z listami y sprawami y inszemi rzeczami bractwa będą chowali, do rzemiosła godne będą przyjmowali. Mistrze tesz będą wybierali abo czynili w rzemiosle dostatecznie doświadczone. A Towarzysze abo Uczniowie którzy od Mistrzow odchodzą u inszych niechay nie siedzą ani robią ażeby pierwszym dosyc uczynili.

Artykuł trzeci. Krawcom Szaty sukienne abo iedwabne robie y podszywać wolno niech będzie a drugiego rzemiosła Mistrzowie to iest Kusznierze abo postrzygacze y ktorzykolwiek inszi Krawieckiego rzemiosła robie niech się nie wazą.

Artykuł Czwarty. Krawiec z Postrzygaczem w iedney komorze nie mogą mieszkac y robie a ktorzykolwiek krawcy nie będą wpisani albo przyięci w Bractwa chocby mieszkali w domach pod prawem Zamkowym albo tesz w domach duchownych albo osób świeckich albo szlacheckich, takowi wszysey pszerzeczonego rzemiosła krawieckiego robie nie mają. Wszakze gdy My osobą naszą w mieście Mereckim będziemy mieszkali krawcy Panow Dignitarzow y Dworzan Naszych będą robili w gospodach Panom ich z Urzędu danych wszakze żadnych znakow niewywieszaiąc ani tesz Warsztatow swoich mając. Wyiawszy Krawce Dworu Naszego prawa Nasze Xiążące wcale zostawiać a w inszych rzeczach niech używają praw swojego Bractwa występkę karząc, uporne y niekarne do twierdzy Mieyskiej dawaiąc w czym Woyt y Burmistrzowie Miasta Mereckiego mają im dopomagac y one od wszelkich krzywd bronić.

Artykuł piąty. Jesliby się cechowy pod iakimkolwiek prawem y Jurisdictią znalazł takiego robotę iakoby kolwiek przez Cechowych należona była za pomocą Magistratu Mieyskiego Mereckiego zabrana y do Cechu zaniesiona y na potrzeby Cechu obrocona byc ma.

Artykuł Szosty. Nie-

wiaſt w tym rzemieſle krawieckim Bracia Cechowi uczyć nie maia pod utratą rzemioſła. Także Żydzi rzemioſła nikomu robić y sukien nowych na potrzebę y używanie Chrzęſcian żadną miarą robić nie maia. *Artykuł Siódmy.* Którykolwiek w liczbie Cechowych nowo przyięty y wpisany być chce powinien będzie zbroie y muszkiet porządnie gotowy wedle upodobania ſtarſzych wnieſć, lubo w niedostatku za zgodnem zezwoleniem ſtarſzych według Ceny waznoſci zapłacić ma. *Artykuł Ośmy.* Jeſliby zaś wpisany y przyięty do Cechu dawſzy zadatek przez dwie lecie wszystkim Conditiom według opisańia Artykułów Cechowych nie uczynił doſyć, zadatek takowy ginie y on mieyſce w Cechu traci; za Łaską iednak Braci ſtarſzych u ſtołu ſiedzących wolno im będzie pofolgować. *Artykuł dziewiąty.* Także powinien będzie Brat młodszy ſztukę ſwą opisać y okazać według zwykłego ſposobu y opisańia Artykułów tegoż Cechu, albo nieumiejętnoſć y niebiegłość ſwą w kaźdey ſztuce kopą Złtą opłacić ma y wieczera albo Collatią dla Braci ſtarſzych według zwyczaju dawnego y Artykułów ſprawie albo pieniędzmi gotowemi opłacić ma. Poſługi tak kaplice krawieckiey przez cały rok iako teſz poſługi Braci ſtarſzy Cechowy pilać ma być, lubo ieſliby onych nie czynił za kaźdey poſługi powinnoſć trzy kopy litew. dać będzie powinien y to za pozwoleniem Braci ſtarſzych. *Artykuł dziesiąty.* Brat młodszy poſługi około oreza y rynsztunku wſzelakiego Cechowego nie czyniać kopę litew. zapłacić ma. *Artykuł iedenasty.* Swawolny ſprzeczny tak z Braci Cechowej iako y z Towarzystwom za pomocą Magiſtratu Mieyſkiego do więzienia dany tak długo więzion ma być iak długo by ſię Braci ſtarſzey y wſzystkiemu Cechowi uraźonemu za wyſtępek doſyć ſtało. *Artykuł dwunasty.* Jeſliby ſłowy uſzczypliwiemi y dobrą ſławę urażaiać Brat Cechowy ważył ſię targnąć na ſtarſzego przy Przywileiach Naſzych ſiedzącego, taki ſiedzeniem na wieży y odwołaniem uczciwym według prawa Maydebuſkiego karan być ma. *Artykuł trzynasty.* Waruiemy teraz to aby sukien gotowych nowych tak białołęwſkich iako y Męzkich także czapek y innych odzieży gotowych niegodziło ſię nikomu inſzemu pſzedawac ieno Krawcom Cechowym Mereckim tak na rynku iako y w domach pod winą grabieży, którą z pomocą Urzędową maia exequowac; A tey grabieży połowica na Ratuszne y Mieyſkie potszeby, a połowica na ſwoie Cechowe y koſcielne wydatki obracać ſię ma. A na oſtatek z oſobliwej Łaski Naſzey pſzydawſzy iż ze Czterech Krawcom ſtarſzych, ktorzy z poſrodka ſiebie na kaźdy rok wybierać będą iednego ſtarſzego z nich u ktorego ſkrzynka Cechowa z Przywileiem chować ma będzie od ſtanowienia goſci wſzelakich na wſzystkie czaſy wolnym czyniemy aby tym lepiej ſchadzki ſwe według obyczaju miewali, Przywileie ſwe poznawali y wſzystkie rzeczy przynależące ku zachowaniu porządku tego Cechu tym lepiej ſprawowali. Co do wiadomoſci wſzem wobec y kaźdemu z oſobna komuby o tym wie dzieć należało a mianowicie Urzędowi Zamkowemu y Mieyſkiemu Mereckiemu przywoźzac chcemy mieć y rozkazuujemy abyſcie krawcom Naſzych Cechowych niniejszym Przywileiem Naſzym obwarowanych przy takowych wolnoſciach y Artykułach zachowali y zeby z nich ſkutecznie y rzetelnie cieszyli z władze y zwierzechnoſci ſwey preſtrzegali y przeciwko ſprzeciwiaiać ſię pomocy Urzędowej dodawali, inaczej dla Łaski Naſzey y powinnoſci ſwey nieczyniać. Na co dla lepszey wiary ręką ſię Naſzą podpisawſzy Pieczęć Wo Xa Lo przyciſnąc rozkazaliſmy. Dan w Wilnie Dnia XXVIII^o Mieſiaca Czerw-

ca Roku Panskiego MDCXXXIX Panowania Naszego Polskiego VII^o
a Szwedzkiego VIII^o Roku.

Vladislaus Rex

*Marcian Tryzna Referendarz y pisarz W Xa Litt^o *)*

Już w przywileju powyższym spotykamy zakaz żydom trudnienia się krawiectwem. Natomiast przywilej następny ze zbioru mojego, podpisany przez tegoż Władysława w Warszawie cztery lata później, jest ważnym dokumentem do historyi żydów na Litwie w XVII stuleciu. Dowiadujemy się z niego, że żydzi do Merecza „wprowadzeni” zostali około r. 1616 go, a stało się to prawdopodobnie za bytności starostą mereckim Jana Woyny i bez zezwolenia króla i sejmu, bo jeszcze w tymże roku w d. 16 czerwca Zygmunt III wydał rozkaz temuż samemu Woynie niezwłocznego wyrugowania żydów z Merecza. Czy ta wola królewska uległa zapomnieniu czy też starostowie niezbyt skrupulatnie jej przestrzegali dosyć że w r. 1643, równie jak i ojciec żydom niechętny, Władysław IV, uproszony przez mieszczan — chrześcijan, nakaz Zygmunta potwierdził i nowemi jeszcze względem starozakonnych obostrzeniami uzupełnił. Treść przywileju, poniżej w całości podana, domyślać się pozwala, że obok znanej agitacyi antysemitycznej kleru katolickiego w XVI i XVII stuleciach, bardzo poważnym powodem nienawiści chrześcijan do żydów było niebezpieczne dla pierwszych współzawodnictwo przybyszów na polu handlu i rzemiosł i, że jedynie te względy tylko powodowały ustawodawstwami, skierowanymi przeciwko żydom.

«Władysław IV z Bożey Łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Zmuydzkie, Inflantskie, Smolenskie, Czernihowskie, Szwedzki, Gottski, Wandalski dziedziczny Król.

Oznajmujemy tym listem naszym wszem wobec komu to wiedzieć należy. Jakosmy przedtem prawa y wolności od Nayiasniejszych Antecessorów naszych Miastu Mereczowi nadane wszystkie in genere Przywilejem naszym confirmowali tak y natenczas za przyczyną niektórych P.P. Rad y Urzędników naszych dwornych przychylając się do praw praerogatyw y warunków inszym Miastom naszym w Wm Xe Lm będącym przeciw Żydom służących a osobiwie do listu S. pamięci Króla Je^o Mei Pana Oyca naszego de data Roku MDCXVI Msca Czerwca XVI^o dnia przed nami produkowanego, którym JKrmć Urodzonemu Janowi Woynie niegdy Staroscie Mereckiemu Żydów do Miasta Mereckiego na on czas wprowadzonych wyrugować nakazuie. Waruujemy to pomienionemu Miastu naszemu Mereckiemu y do dawnych praw swobod y wolności Magistratowi Mieszczanom y Pospolstwu tego miasta służących przydajemy iż Żydzi Kupieckiey y inszey wszelakiey zadnym praetextem y wymysłem do tego Miasta naszego Merecza wnosic się y wprowadzać ani tam domow placow albo gruntow Mieyskich

*) Przywilej ten wybornie zachowany pisany jest na jednej stronie dużego (0, 564×0,720 metra) arkusza pergaminu. Brzeg dolny jego, równo zagięty, jest spięty grubym jedwabnym czerwonego koloru sznurem od zaginionej pieczęci.

y iakich kolwiek do czasu y wiecznością nabywac, handlow tez zadnych szynkow y Rzemiosła za zyn niakich wolności ani pożytków mieyskich sobie usurpowac y przywłaszczać niemaia y nie będą mogli na wszystkie przyszłe czasy pod. tychże domow placow y towarow, ktorych by tam upornie mimo takową deklaratią naszą nabyć ważyli się. Na co dla lepszej wiary ręka się naszą podpisawszy Pieczęć W^o X^o L^o przycisnąć rozkazalismy. Dan w Warszawie dnia XXVI^o Msca Stycznia Roku Panskiego MDCXLIII. Panowania Krolestw naszych Polskiego X^o a Szwedzkie XI^o Roku.

Vladislaus Rex

*Franciszek Isaikowski Referendarz y pisarz W^o X^o L^o» *)*

Smutnym był dla Polski rok 1648. Inzurrekcyja kozacka pod buławą Chmielnickiego i niespodziany zgon Władysława IV spadły w tym roku na zachwianą nawę Rzeczypospolitej.

Mereczowi danem było stać się świadkiem ostatnich chwil ciernistego żywota swego królewskiego gościa.

Na wieść o ruchu kozackim i klęsce, poniesionej przez Stefana Potockiego nad «*Żółtymi Wodami*» pomimo zapowiedzianego przybycia do Wilna posła francuzkiego, wiozącego Władysławowi order Ś-go Ducha, w d. 19 kwietnia w towarzystwie Ludwiki Maryi i całego dworu król wyruszył pośpiesznie do Warszawy i w d. 4 maja stanął na wypoczynek w Mereczu.

Może gęstwa puszczy mereckiej w szacie wiosnianej była tak ponętą, czy też nadzieja znalezienia chwilowego zagłuszenia przeżyć bolesnych sprawiła, że cały czas, przeznaczony na wypoczynek, król spędził na łowach.

Jak Władysław Jagiełło przypłacił życiem upodobanie w śpiewie słowicznym, tak Władysław IV ostatnią swą chorobę, na ten raz śmiertelną, zawdzięczał namiętności łowieckiej. Zaziębił się i, po parotygodniowym pasowaniu się ze śmiercią, zeszedł bezpotomnie w d. 20 maja. Los oszczędził mu jeszcze jednego ciosu — już się nie dowiedział o strasznej klęsce, spadłej na wojska hetmana koronnego Mikołaja Potockiego pod *Korsuniem*.

Niektórzy z współczesnych oskarżają lekarza nadwornego, że przez nietrafne stosowanie leków miał króla zabić. Serce Władysława przewieziono do kaplicy Ś-go Kazimierza w Katedrze wileńskiej, zwłoki zaś spoczęły w grobach królewskich na Wawelu.

Tradycja utrzymuje, że Władysław IV, bawiąc w Mereczu, nie mieszkał ani we dworze starościńskim, ani też w istniejącym podówczas klasztorze O.O. Dominikanów, lecz w niedużej piętrowej kamieniczce na rynku i w niej też zasnął na zawsze. Niektórzy dom ten „gospoda“ nazywają. Za czasów Michała Balińskiego należał do żydów i był już w ruinie („*Staroż. Polska*“ III,

*) Przywilej Władysł. IV z r. 1633, wspomniany przez Ozalińskiego (Star Pol. III) ma rok mylny.

str. 342). Jeszcze w r. 1856 widział go dr. T. Tripplin: był to dom narożny, piętrowy, lecz „napół zrujnowany” zaś wewnątrz mieścił się mały sklepik żydowski ze smołą, sędziami („Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi”. T. I str. 96). Dziś tej pamiątki po Władysławie już od lat dziesięciu nie ma ani śladu; na jej miejscu stała nowa kamienica i tylko smutny wizerunek szczątków rezydencji królewskiej p. L. L. uwiecznił w „Kraju” (1900 r. № 38 str. 512.)

We dwa lata po zgonie Władysława IV następca jego Jan Kazimierz d. 15 lipca 1650 r. w Warszawie wydaje Mereczowi potwierdzenie wszystkich przywilejów, przez królów poprzednich miastu nadanych.

Dwuletnie grasowanie zarazy i przechód wojsk własnych i rosyjskich doprowadziły miasto do ruiny i zniewoliły króla w d. 3 listopada 1654 r. w Grodnie podpisać przywilej, uwalniający Merecz w ciągu lat trzech od postoju żołnierza i płacenia czynszu.

Oto treść jego:

«Jan Kazimierz. Oznaymuyemy tym Listem Naszym komu to wiedzieć należy iż suplikowali Nam Mieszczanie Miasta Naszego Merecza żalosnie przyłożywszy iako tak przez częste przeyscia Żołnierskie iako y przez powietrze dwuletnie ad extremam przyszło desolati-onem. Wniesiona przytym była imieniem tychże Mieszczan Naszych prozba abysmy miłosciwy na tak wielkie ich spustoszenie względ ma-iać od Żołnierskich exacty y od płacenia czynszow Dzierzawcy należą-cych na lat trzy eliberowali. Do ktorey My prozby iako słuszney łaskawie skłoniwszy się chętniesmy ich od tych wszystkich ciężarow uwolnili. Jakoż tym teraznieyszym Listem Naszym Wielmożnym Uro-dzonym Pułkownikom Oberszterom Rotmistrzom Capitanom Porucznikom Rycerstwu tak ieznemu iak y pieszemu wszystkiemu wobec w za-ciągu teraznieyszym Naszym y Rzptey będącemu roskazuiemy y serio upominamy abyście Uprz y W W w tym Mieście Naszym Mereczu nazwanym Statij abo chleba wybierac, schronisk popasek y noclegow odprawowac podwod brac y żadnymi iakiemikolwiek Mieszczan Na-szych tamecznych exadtiami owac nieważyli się. Za-daiąc y także mieć chcąc po Dzierzawcach Naszych tego Starostwa aby czynszow żadnych iązali y do ostatniego nieprzy-wodzili ubostwa. Dla Łaski Naszey dla lepszey wiadomosci ręką własną przycisnąć kazaliśmy. Dan w Gro-dnie Dnia 3 Mca 9 bra Roku Pans. MDCLIV a Szweds. VII Roku.

Jan Kazimierz Krol.

Aleksander Naruszewicz Pisarz W. X. Ltt.»: *)

Sejm warszawski w roku następnym termin ten przedłużył:

„Miasto Merecz ogniem, powietrzem, ustawicznym przeysciem żołnierskim y stacyami zniszczone, od dalszych stanowisk, stacy

*) Na papierze O, 210×0,315 metra z pieczęcią litewską, wyciśniętą na samym dokumencie. Miejscami zniszczony. Charakterystycznym jest z tego względu, iż na początku treści po za «Jan Kazimierz» nie posiada żadnych tytułów.

y przechodów żołnierskich, *salvis Reip. oneribus* uwalniamy y przywileie miastu temu nadane approbuiemy, a to uwolnienie ma tyłko *do lat sześciu* służyć" (Vol. Legum" IV, str. 234).

Kilkoletnia wojna szwedzka, pustosząc Litwę, nie ominęła i Merecza, więc znowu na sejmie walnym warszawskim w r. 1661 zapadła uchwała: „A ponieważ miasto nasze Merecz libertacyi od Nas pozwolonej konstytucyą Anni 1655 zażyć y mieć nie mogło, y owszem tym większą od ustawicznego nieprzyaciela przez te lata poniosło dezolacyą pomienioną konstytucyą praesenti Conventu approbuiemy" (Vol. Leg." IV, str. 386).

W r. 1676 na sejmie koronacyjnym Jan III potwierdza akt fundacyjny nowowprowadzonych do Merecza Jezuitów: „Dla pomnożenia chwały Bożej, Wielmożny Michał Kazimierz Pac, Woiewoda Wileński, Hetman Wielki W. X. Lit. nabywszy dobra wieczyste *Hołowacze* nazwane, od urodz. Butkiewicza w Powiecie Grodzieńskim leżące, na Misjonarzów zakonu Societatis Jesu noviter do kościoła farzkiego Mereckiego wprowadzonych legował, którą to donacyą... *Salvis oneribus Reipublicae* za zgodą wszech Stanów approbuiemy" („Vol. Leg." V, str. 213). Jak wiadomo w krótkim czasie po swem przeniesieniu się do Merecza, wymurowali sobie Jezuiti spory klasztor i kościół Św. Krzyża, zaś po kasacie zgromadzenia, Komisja edukacyjna w r. 1777 gmachy te oddała O.O. Dominikanom, którzy też objęli i szkołę podwydziałową.

Rok następny przynosi miastu, podpisane przez Jana III w Warszawie, potwierdzenie wszystkich przywilejów, przez antecessorów kiedykolwiek Mereczowi nadanych, a jest tem cenniejszym, iż streszcza je wszystkie:

„*Jan III* z Bozey łaski Król Polski, Wielkie X-że Litews. Rus-Prus. Zmoyd. Mazow. Infl. Smol: Wołyn. Podol: Kyow: Podl. y Czer. nihow.

Oznaymuiemy tym Listem Przywileiem Naszym Confirmatyium komu to wiedziec należy. Iz pokładany był przed Nami Przywiley Confirmatyiny zadney w sobie niemaiały suspilezy Naiasnieyszego Antecessora Naszego S. pamięci Króla Iego Mci *Jana Kazimierza* de data w Warszawie, dnia XV Miesiąca Lipca Roku Pańskiego MDCL ktorym to Przywileiem Confirmatyinym Różne Listy Przywileie Confirmationis Naiasnieyszych *Zygmunta Augusta, Stefana, Zygmunta III, Władysława IV.* S. pamięci Krolow Ich MM na Prawo Magdeburskie, Wolności, Ustawy, porządki y praerogatiwy Miastu Mereckiemu służące y nadane stwierdził y-zmocnił. His additis et confirmatis Naiasnieysi Antecessorowie Nasi, iż iako w winszych Miastach Naszych tak y w Mereczu na targach y drogach żaden z kupcow y Ludzi postronnych, oprócz Mieszczan Mereckich na Spust albo handel zboża wszelkiego aż do dziewiątey na poł zegaru godziny ku przeszkodzie Mieszczan Mereckich kupowac niema. Przytem Rzeznikow y Mieszczan Mereckich od płacenia łożu uwolnili, y wyzwolili; Składow przasnych miodow,

chmielow cum ac praecatione, aby żaden z kupcow ze wszystkich stron na mil osm około Merecza żadney z miodem y chmielem pod straceniem towarow swych, nie miał zabronili. Także y Żydzi kupieckey y inney iakiekolwiek zabawy będący aby żadnym praetextem wymysłem, do Miasta Merecza wnosic się y wdzierac, pogotowiu Domów, placow y gruntow Miesckich wiecznością nabywac y kupowac, Handlow, Szynekow, rzemiosł zadnych odprawowac y innych iakichkolwiek wolności ani pożytkow Miesckich sobie usurpowac y przywłaszczac na wszystkie przyszłe czasy nieważyli się, zabronili. Do tego Żydzi Listy iakie ad male narrata sobie otrzymawszy w Mereczu fundowac y przeskodę iakową Mieszczanom Mereckim czynic chcieli, tedy takowe Listy, ktoreby się in convulsionem Praw y wolności Miastu mereckiemu służących przez Żydow, tak przed datą iako y po dacie Przywileiow otrzymane, pokazały za nieważne są dedarowane y skassowane. Tudzież Mieszczan Mereckich od dawania Myta, Mostowego na Moście Mereckim pode Dworem na Rzece Stagis nazwaney. Tak że od budowania, y naprawowania tego Mostu samych y potomkow onych im perpetuum uwolniwszy naprawowanie onego na Rzece Mereczu na Dzierżawcow Mereckich włożyli. Zatym aby Mieszczanie Mereccy żadnego bezprawia y szkody w borach, lasach, zarosłach, sianozęciach, y Rzekach Mereckich od postronnych Ludzi nie ponoslii, granic swych pilnowali, straż obmyslic pozwoliwszy, sadzibę im na tę Straż na mieyscach, ktore sobie obiorą wiecznemi czasy nadali, y approbowali y wniesiona iest do Nas przez niektorych P.P. Rady Urzędnikow Naszych Dwornych przy boku Naszym natenczas będących, imieniem sławetnych Stephana Arcieiewskiego, Jana Trusowicza Burmistrzow; Adama Szczesnowicza Pisarza Radzieckiego zupełnego Magistratu et totius Communitatis Miasta Naszego Merecza prosba abysmy przerzeczone Confirmatyne Nayiasniejszych Antecesorow Naszych we wszystkich onych Punktach mocą y powagą Naszą Krolewską stwierdzili, zmocnili, y approbowali *My tedy Krol* do pomienioney prosby Sławetnego Magistratu, y wszystkiego Miasta Naszego Merecza iako słuszney łaskawie się skłoniwszy, a bardziey zycząc aby za szczęśliwego Panowania Naszego wierni poddani Nasi z swoich Praw, przywileiow, Swobod y wolności, miłościwie od Nayiasniejszych Praedecesorow Naszych Krolow Ich MM. Polskich nadanych, y confirmowanych ciesząc się spokojnie, wiecznie y nienaruszenie zazywali; wyżej przerzeczone Najiasniejszych Antecesorow Naszych, Prawa, Przywileia Confirmatyne iako to słowo w słowo inserowane były, we wszystkich onych paragraphach, contentach, condicyach, clausulach (in quantum iuris est et eorum habetur) stwierdzamy, zmacniamy, approbuiemy, y ratificuiemy y przy zupełney mocy y Spokoynym używaniu Wszelakich Praw, Przywileiow, Wolności, Ustaw, porządku, praerogatyw, y swobodod Najiasniejszych Antecesorow Naszych, Krolow Ich MM. Polskich Miastu Mereckiemu łaskawie nadanych a przez Nas swiezo Confirmowanych, cale y nie poruszenie Mieszczan Mereckich terazniejszych y napotem będących zachowuiemy. Na co dla lepszey wiary Ręką się Naszą podpisawszy Pieczęć W. X. L^o zawiesic rozkazalismy. Dan w Warszawie Dnia... Mca Roku Panskiego MDCLXXVII Panowania Naszego III Roku

Jan Krol.

! . . . *)

*) Oryginał tego przywileju na dużym arkuszu pergaminu pismem kaligraficz-

Początek XVIII-go stulecia z całym szeregiem klęsk wojennych i moru przyniósł Mereczowi poraż ostatni zaszczyt goszczenia u siebie osoby koronowanej. Na ten raz atoli nie był to już żaden król polski, lecz władca mocarstwa sąsiedniego — Piotr Wielki. Bawił on w Mereczu dwukrotnie. Poraż pierwszy w październiku 1707 r., gdy wracając z wyprawy szwedzkiej ku granicom Rosji, dążył za wojskami swymi pod buławą Repnina i po raz drugi w styczniu roku następnego w przejeździe z Grodna do Wilna. Wedle tradycji za każdym razem mieszkał w domu, w którym niegdyś Władysław IV Bogu ducha oddał. („staroż. Polska“ III, str. 344).

August II w Grodnie w d. 18 listopada 1717 roku konfirmuje wszystkie poprzednie nadania Mereczowi służące:

«August Wtóry z Bozey Łaski Krol Polski Wielki Xiaze Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kiowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflant., Smolen., Siewier. y Czernihow. a dziedziczny Xiaze Saski y Elector.

Oznajmujemy tym Listem Confirmatiynym Przywileiem Naszym Iz była wniesiona prozba Wielm. Rad Urzędników Naszych za miastem Naszym Maydeburycznym *Merecz* nazwanym, w woiewodztwie trockim leżącym, y produkowane nadania, Przywileia, Prawa, Confirmationie, Listy, Dekreta Comisarskie temuż Miastu Mereczu służące, do ktorey prozby, y Suppliki Mieszczan przez Urodzonego Karłowicza na tenczas Wuyta Sądowego Majdeburiey Merecza podaney Łaskawie się skłoniwszy Confirmować, y approbowac we wszystkich punktach umysłiliśmy, ktore in oryginali, na Pargaminowych Listach, y z Pieczęciami wiszącymi takowe się najduia mianowicie: Nayiasnieyszych Antecessorow Naszych Alexandra, Zygmunta pierwszego, Zygmunta Augusta, Stephana, Zygmunta trzeciego, Władysława czwartego, Jana Kazimierza, y Jana trzeciego Confirmationis de data w Warszawie Roku MDCLXXVII Panowania J^o Km III Roku, pod pieczęcią Wielką W^o Xa L^o z nadaniem apellatiey wolney do Nas Krola albo Sądu Naszego, ograniczeniem gruntow, ostępow, Lasow, Łowieniem Ryb, ekskludowaniem wiecznym y nieodwołanym Żydow Miasta Merecza, uwolnieniem od naprawowania y robienia Mostow owo zgola z approbatia wolności wszelkiey Majdeburskiej porządkiem y praerogatywami Miastu Mereczowi nadanymi a (w) przywileiach specifice wyrażonych mianowicie w Przywileiu Nayiasnieyszego Jana Kazimierza de data w Warszawie XV Msca Lipca Roku MDCL przydaiać, Iz iako w inszych Miastach Naszych tak y w Mereczu na Targach y drogach żaden z Lu-

nem wypisany znajduje się w posiadaniu p. Wacława Bakanowskiego, administratora dóbr hr. Tyszkiewicza w Połędzie.

U góry po lewej stronie arkusza w początkową literę tekstu: Owpleciony jest Orzeł Polski z rozpostartymi skrzydłami i tarczą z herbem «Janina» na piersi. Nad koroną królewską, wieńczącą głowę orła, wstęga z napisem: «Tegit: et Protegit:» U stóp orła wizerunek wieży zamkowej (może mereckiej) z powiewającą na szczycie chorągwią. Cały ten rysunek oraz słowa tekstu podkreślone wykonane zostały farbą zieloną. Pismo w kilku miejscach zatarto się i dziś niedostępnym do odczytania są: data dnia i miesiąca oraz podpis pisana. Szczątki pieczęci woskowej w pudełku drewnianem zamkniętem, zawieszonem na malinowo-żółtym sznurze jedwabnym.

dzi y Kupcow postronnych, okrom Mieszczan Mereckich, od dawania y placenia Łojowego uwalniając, y wyzwalając: Składow Miodow przasných, Chmielow Kupieckich ze wszystkich stron na mil osm koło Merecza skupowac y składać zabrania się osobliwie Żydom pod utraceniem Towarow zeby o mil osm niemieli, tudzież domow, placow, gruntow mieyskich wiecznością nienabywali y wszelkich handlow kupiectw Żydom niezażywac y Szynkow ani żadnych innych wolności, pożytkow samym Mieszczanom tylko nadanych uzurpować ani przywłaszczac na wszystkie czasy. Do tego jeżeliby Żydzi takowe Listy ad male narrata otrzymawszy fundowac się chcieli w Mereczu, y przeszkodę iako mimo Prawa Mieszczanom czynić, tedy takowe Listy iako in Convulsionem Praw otrzymane Cassantur et abrogantur. Tudzież Mieszczan Mereckich od dawania Myta Mostowego na Moscie Mereckim na Rzece *Stangis* nazwaney, także od naprawowania y budowania tego Mostu uwalniamy. Zaczyn My Krol na wyz mianowaną prozbę Wielmożnych Rad Urzędnikow Naszych y pokorną Suplikę Urodzonego Michała Karłowicza Stolnika Rzeczyckiego a Woyta Majdeburiey Mereckiey y wszystkiego pospolstwa łaskawie się skłoniwszy, a chcąc ażeby za Panowania Naszego od Naiasniejszych Antecesorów Naszych nadanych Wolności, Swobod y praerogatyw zazyc mogli, wszystkie nadania, Listy, Przywileia, Confirmacie, Liśty Comisarskie, Dekreta Confirmujemy y aprobujemy we wszystkich Punktach y Paragrafach w Przywileiach wyrażonych. Dlaczego aby Żydzi niewazyli się in Convulsionem Praw wyprawowac Listy Sobie Krolewskie Przywileia Deklarujemy oddalając onych od wszelkich wolności Mieyskich y zakazując wszelkich Handlow a Mieszczan we wszystkiem zachowując osobliwie wolney apelacyi do Sądu Naszego a nie do Urodzonych Dzierżawcow abo ich substitutow mimo Prawa. na co ten List przywilej Confirmationis dawszy Pieczęć W. X. L^o przycisnąć rozkazalismy. Dan w Grodnie dnia XVIII Msca Listopada Roku MDCCXVII Panowania Naszego XXII Roku.

Augustus Rex.

*Michał Kniaz z Kozielska Pużyna Pisarz WWX. Litt» *)*

I znowu na sejmie grodzieńskim w d. 12 listopada 1744 r. Merecz otrzymał od króla Augusta III-go przywilej podobny do poprzedniego:

«*August trzeci* z Bożej Łaski Krol Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmuydzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewerski y Czernihowski. A Dziedziczny Xiążę Saski y Elektor.

Oznajmujemy tym Listem Przywilejem Naszym Confirmationis, komu o tym wiedziec należy teraz y na na potym będącego Wieku wszelkiey Kondycyi y Stanu Ludziom. Iz pokładana przed Nami była Konfirmacya Praw Przywilejow Miasta naszego Merecza od S. P. Krola Jegomości Augusta Wtorego Oyca y Antecessora Naszego nadana y Pieczęcią Kancellaryi Mnieyszey W. X. Litt. stwierdzona, ktorey to Konfirmacyi tenor sequitur est talis:... (tu następuje odpis całkowi-

O, 300×0,465 metra, z pieczęcią, wyciśnięta na samym dokumencie. Nieco zniszczony i w wielu miejscach już nieczytelny z powodu złego podklejenia — już w takim stanie go otrzymałem. Niektóre miejsca nieczytelne zastąpiłem z odpisu w przywileju Augusta III-go.

ty przywileju Augusta II-go, zaczynając od wymiennia tytułów królewskich, aż do podpisów Króla i Pisarza. Ponieważ przywilej ten podany jest w całości wyżej, przeto cały ten ustęp przywileju Augusta III-go — opuszczamy)... Supplikował Nam zatym Urodzony Władysław Jamont Woyt Miasta tegoż Merecza przez Panów Rady Urzędników przy Boku Naszym będących abysmy ten Przywilej Konfirmacyiny approbowali, do ktorey Suppliki łaskawie się skłoniwszy też Konfirmacyą w wszystkich Punktach y Klauzulach approbuiemy, Konfirmujemy, y Korroborujemy, oraz dla lepszey Wiary y Wagi Ręką się naszą podpisawszy Pieczęć W X Litt przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Grodnie na Seymie Walnym Szescioniedzielnym Dnia XII Miesiąca Listopada Roku Panskiego MDCXLIV:—Panowania Naszego XII: Roku.

Augustus Rex.

Stefan z głogowy Kossowski Czesnik Brzeski Kujawski

*Y. Kr. Mc. Pieczęci Mnieyszey W X Litt Sekretarz» *).*

Jest to ostatni z pięciu, posiadanych przezemnie, przywilejów królewskich, Mereczowi nadanych. Niewątpliwie muszą jeszcze istnieć inne, o których znajdują się wzmianki w miejscach różnych, zarówno jak prawdopodobnem jest, że podobne do poprzednich potwierdzenie przywilejów mereckich musiało wyjść też i za panowania Stanisława Augusta.

Są jeszcze dwa inwentarze Merecza, z lat 1667 1738, przechowywane w wileńskim archiwum centralnem akt dawnych pod NNrami 3840 i 3841, oraz dokument Antoniego Kazimierza Sapiechy starosty mereckiego z roku 1730, znajdujący się w zbiorach moich. Dokument ten wszakże jest tak zbutwiał, zniszczony przez robactwo i wyblakły, że całej treści jego odtworzyć niepodobna. Z urywanych zdań wyrozumieć można, że wydany on został mieszczanom mereckim i mieszkańcom „włości“ mereckiej w obronie przed bezprawiem Wójta, spowodowanem przez „oziębłość Ich Msc PP. Administratorów“, wskutek czego „ubogim Mieszczanom działo się wielkie praejudium per aggravationes w wszelkich rozpisach et extorsiones Kontrybucyi“. Ani daty ani podpisu dziś niema śladu, zachowała się tylko cząstka pieczętki wyciśniętej w czerwonym laku na samym dokumencie. Rok podaje podług sygnatury na stronie odwrotnej znajdującej się: „Uniwersał JOXJm Sapiehy staros: y Woyta (?) Mereckiego Roku 1730“.

Stopniowy upadek świetnego niegdyś Merecza doszedł do zenitu w końcu XVIII-go stulecia. Uciekające z Wilna ku Grodnu przed Jasińskim rozpierzchle oddziały wojska rosyjskiego generała Tuczkowa w końcu kwietnia i pierwszych dniach maja 1794 r. przechodząc przez Merecz—łupiły go i paliły.

Od tej chwili miasto podźwignąć się niezdolało już nigdy. Już w pierwszej połowie XIX-go wieku, za czasów Michała Ba-

**) Dobrze zachowany arkusz papieru 0,432×0,278 metra, z pieczęcią litewską, wyciśniętą na samym przywileju.

lińskiego z dawnego świetnego zamku pozostały zaledwie ślady fundamentów budowli murowanej na górze przy ujściu Mereczanki do Niemna („star. Polska III, str. 344). Mury pojezuickie zamienione zostały potem na więzienie. Kościół parafjalny, według tradycji wzniesiony niegdyś przez Władysława Jagiełłę na gruzach pogańskiej kontyny, z obrazem olejnym w wielkim ołtarzu, przedstawiającym Apostołów u grobu Matki Boskiej i również według tradycji, mającym być dziełem Tintoretta i darem Zygmunta III, oraz zatartą płytą kamienną, położoną w r. 1625 na grobie burmistrza Pikla przez żonę jego Annę — są dziś jedynymi pamiątkami Merecza po szczęśliwszej przeszłości...

Michał Brensztejn.

